



tekst

**JOANNA  
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

**K**ażde zmarłe dziecko, choćby najmniejsze, zasługuje na pochówek. I każda matka ma prawo do tego, żeby móc je pożegnać. To niełatwe zarówno dla rodziców, jak i personelu medycznego szpitala, ale pomaga w pogodzeniu się ze stratą i przeżyciem żałoby. Dlatego tegoroczny Dzień Dziecka Utraconego odbywa się pod hasłem: „Proszę, pomóż mi pożegnać się z dzieckiem...” i jest skierowany głównie do szpitali. Żeby znalazło się w nich miejsce na to, by rodzice mogli godnie pożegnać zmarłe dziecko, nawet jeśli jest ono tylko małym zawiątkiem w dłoni.

Pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. ks. Jerzego

## Owoce beatyfikacji

Liczba pielgrzymów do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki podwoiła się. **Świadectwa o łaskach, które napływają do żoliborskiego sanktuarium, zajmują już trzy duże segregatory.**

**K**siądz Tadeusz Bożełko, nowy proboszcz parafii św. Stanisława Kostki niemal codziennie otrzymuje prośby o modlitwę za wstawiennictwem ks. Jerzego. Płyną nie tylko z Polski, ale także z Filipin, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec...

– W naszej postulacji zgromadziliśmy już ponad 300, nieraz bardzo dobrze udokumentowanych i poświadczonych świadectw łask. Rośnie też liczba osób, które wzywają pośrednictwa bł. ks. Jerzego. Tylko Bóg zna wszystkie owoce tej modlitwy – podkreśla ks. Bożełko.

19 października, w pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, uroczystą Eucharystię w kościele św. Stanisława Kostki odprawi o godz. 18.00 abp Kazimierz Nycz. Wcześniej, 16 października, w godz. 20.00 – 23.00 odbędzie się czuwanie modlitewne związane z hasłem Dnia Papieskiego „Odważność świętości”, a 17 października o godz. 19.00 – koncert dziękczynny za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki. Orkiestra Symfo-

niczna i Chór Filharmonii Narodowej wykonają „Bogurodzicę” Wojciecha Kilara oraz „Te Deum” Krzysztofa Pendereckiego. **tg**



TOMASZ GOŁĄB

**Kult ks. Jerzego Popiełuszki bardzo szybko się rozszerza**

## Stypendia jak papieski pomnik



BARTEK KOSIŃSKI

**WARSZAWA, 10 PAŹDZIERNIKA 2010 R. W czasie apelu młodzież modliła się o wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz o kanonizację bł. ks. Popiełuszki**

**J**uż po raz dziesiąty w Polsce obchodzono Dzień Papieski, tym razem pod hasłem „Jan Paweł II – odwaga świętości”. Już od piątku na ulicach Warszawy trwała zbiórka na stypendia dla zdolnej młodzieży, pochodzącej z niezamożnych rodzin. Dzięki corocznym datkom, Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pomaga finansowo 2300 młodym ludziom. Warszawskie obchody rozpoczęła niedzielna uroczysta Msza św. w bazylice Świętego Krzyża, celebrowana przez nowego nuncjusza apostolskiego abp. Celestino Migliore. Wieczorem warszawiacy zebrali się w kościele św. Anny, a następnie uczestniczyli w Apelu Warszawy z Ojcem Świętym i koncercie. Jak co roku z okazji Dnia Papieskiego, na Zamku Królewskim przyznano „katolickie oskary”, czyli nagrody Totus.

## Parkuj (wcześnie) rano



**Parkingi P+R są za małe i wielu kierowców rano odjeżdża z kwitkiem**

**KOMUNIKACJA.** Warszawski system P+R (Parkuj i jedź) jest coraz popularniejszy wśród kierowców. Szczególnie od września, gdy remonty na warszawskich drogach i budowa metra, utrudniły życie użytkownikom dróg. Bezpłatne parkingi, na których kierowcy jadący z przedmieść, zostawiają samochody i przesiadają się do metra, już wcześniej rano się zapelniają. Po godzinie

10.00 nie ma już wolnego kawałka na postojach: Metro Marymont (391 miejsc), Metro Wilanowska (275 miejsc), Stokłosy (102 miejsc) i Ursynów (162). Podobna sytuacja jest w największym, czterokondygnacyjnym P+R: Metro Młociny, który mieści aż 990 aut. Zarząd Transportu Miejskiego uruchomił obok drugiego parking, z 67 miejscami. Ale i on błyskawicznie się zapelniał. **jjw**

## Wielki Wybuch

**CENTRUM NAUKI KOPERNIK.** Huczne otwarcie CNK zaplanowano na 5 listopada. Z tej okazji nad Wisłą (ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20) będzie można uczestniczyć w niezwykłym widowisku inspirowanym ideą Wielkiego Wybuchu. Ma to być nawiązanie do teorii powstania wszechświata, jak i zapowiedź nowego otwarcia w sposobie mówienia o nauce w Polsce. Spektakl będzie godzinną opowieścią na tle północnej elewacji Centrum. Podczas poka-

zu reżyserowanego przez duet Peter Greenaway i Saskia Boddeke pojawią się efekty świetlne, pirotechniczne, projekcje, animacje, elementy filmu oraz spektakularny układ choreograficzny z udziałem 250 polskich tancerzy. Na spektakl obowiązują bezpłatne bilety dostępne po rejestracji na stronie: [www.wielkiwybuch.eu](http://www.wielkiwybuch.eu). Pokaz będzie powtórzony także 6 i 7 listopada. W tych dniach, w godz. 10.00–19.00, darmowe będzie także zwiedzanie Centrum. **tg**



**Początkowo w CNK będzie można korzystać z około 300 eksponatów. Otwarcie kolejnych części „Kopernika” zaplanowano na zimę i wiosnę**

## Ósma kandydatka

**WYBORY SAMORZĄDOWE.** Danuta Bodzek jest kandydatką PSL na prezydenta Warszawy. – Jestem rodowitą warszawianką, start w wyborach to między innymi przyjrzenie się problemom zwykłego warszawiaka – przekonuje kandydatka. Bodzek jest członkiem zarządu w spółce PKP Przewozy Regionalne. Wcześniej przez kilka lat pracowała w NIK. Jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego, SGGW – AR oraz studiów MBA IAE Aix-en-Provence Graduate School of Management we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim, a także Uniwersytetu Erazma w Rotterdamie. Oprócz niej o fotel prezydenta walczą: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Czesław Bielecki, Wojciech Olejniczak, Janusz



**PSL widziałyby na fotelu prezydenta Warszawy Danutę Bodzek**

Korwin-Mikke, Romuald Szeremietiew, Piotr Strzembosz i Katarzyna Munio. Termin zgłaszania kandydatów mija 27 października. Wybory odbędą się 21 listopada. **jjw**

## Podziel się węglem

**PRAGA.** Przed zimą Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej rozpoczęła akcję „Podziel się ciepłem”. To zbiórka funduszy na zakup węgla dla rodzin, które opalają mieszkania w sposób tradycyjny. „Duża część naszej praskiej stolicy to domy bez wygod, bez ciepłej wody, centralnego ogrzewania, co szczególnie dotkliwe jest zimą. Zgłasza się do nas wiele rodzin



z podwarszawskich wiosek” – tłumaczą pracownicy Caritas. Jedna tona węgla kosztuje ok. 700–800 zł. Średniej wielkości gospodarstwo domowe zużywa zimą do 2 ton węgla. Żeby pomóc w jego zakupie, można wpłacić dowolną sumę na konto Caritas DWP: PEKAO SA nr 57 1240 6074 1111 0000 4991 2023 z dopiskiem „Węgiel” i... rozpalic w czyimś piecu. **wb**

## Przybywa chorych psychicznie

**ZĄBKACH.** Nie traktujmy chorych psychicznie, jak trędowatych – apelował abp Henryk Hoser z okazji obchodzonego 10 października Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego. Pasterz diecezji warszawsko-praskiej przewodniczył Liturgii w kościele Miłosierdzia Bożego w Ząbkach, w pobliżu którego stoi wojewódzki Szpital Psychiatryczny. W homilii abp Hoser mówił, że trądem XXI w. jest choroba psychiczna, wykluczająca ludzi ze społeczeństwa. Taki człowiek jest zdegradowany w swojej wartości, w swojej godności i w poczuciu bezpieczeństwa. On, często niemy – woła o pomoc – akcentował hierarcha, prosząc o modlitwę w intencji chorych. Z powodu poważnych

chorób psychicznych na całym świecie cierpi ponad 50 mln ludzi. Z roku na rok ich liczba rośnie – zaznaczył Waldemar Giza, dyrektor Szpitala w Drewnicy. W 2001 r. było w Polsce około 900 tys. osób dotkniętych chorobami psychicznymi. Teraz choruje na nie 1,5 mln, z czego około 900 tys. to młodzież do 18. roku życia. **db/KAI**

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska



X Dzień Papieski w stolicy

# Odważni, święci, hojni

**M**odlitwy, dyskusje, koncerty, uliczna zbiórka – tak w stolicy obchodzono jubileuszowy Dzień Papieski, organizowany przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dzięki corocznym obchodom i hojności Polaków, Fundacja może finansować ponad 2 tys. stypendiów dla ubogiej, zdolnej młodzieży. To najbardziej żywy i namacalny pomnik na cześć Jana Pawła II. ■



Każdy mógł się wpisać do książki jubileuszowej Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, wystawionej przed kościołem św. Anny. Wartę przy niej pełnili skauci i stypendyści Fundacji



Podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim 9 października wręczono nagrody TOTUS, przyznawane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W pięciu kategoriach nagrodę otrzymali: Magdalena Bajera, publicystka, przewodnicząca Rady Etyki Mediów, zespół redaktorów serii „Dzieła Zebrane Jana Pawła II” Wydawnictwa M, Centrum Formacji Świętorodzinnej Misjonarzy Świętej Rodziny w Bąblinie, zespół redakcyjny programu „Familijna Jedynka” Polskiego Radia. Wyróżnienie otrzymały redakcje miesięczników „List” oraz „Mały Gość Niedzielny”



Czas oczekiwania na beatyfikację Jana Pawła II, zapełniony spekulacjami na temat jej terminu, jest czasem straconym, który można by poświęcić na refleksję nad świętością Papieża Polaka – mówili dziennikarze, laureaci nagrody dziennikarskiej „Ślad”, podczas debaty 6 października w Warszawie

Z PRAWY: Apelem Warszawy z Ojcem Świętym oraz koncertem galowym na placu przed Kościołem św. Anny stolica zakończyła niedzielne obchody. – Niech odwaga świętości będzie najważniejszym programem dla wyższych uczelni – mówił do zebranych metropolita warszawski

Kwost uliczna rozpoczęła się 8 października i trwała tydzień. Do końca października akcję można też wesprzeć wysyłając SMS o treści „Pomoc” pod numer 7250 (koszt 2,44 zł z VAT) lub dzwonić pod numer 0 704-207-250 (2,48 z VAT)



## DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO.

Nie ma dziecka,  
którym  
matka by się  
nie zachwyciła.  
W Szpitalu  
Świętej Rodziny  
matki w żałobie  
**mogą godnie  
pożegnać swoje  
przedwcześnie  
zmarłe skarby.**

tekst

**AGATA PUŚCIKOWSKA**

apuscikowska@goscniedzielny.pl

Zaczęło się chyba od internetu. Paradoksalnie dzięki „zimnej”, elektronicznej sieci, matki poczuły ciepłą więź zrozumienia. Przeszły płakać w samotności. Wspólnie pisały o bólu, żałobie i złym traktowaniu. O tym, że rodzić to można po ludzku, ale roni się nadal w traumie. Pisały, że najpierw na ekranie USG widziały rączki, nóżki i słyszały bijące serce. A gdy serce bić przestawało – dziecko zamieniało się w „martwy płód”. I leżały potem w kolorowej sali, razem z matkami, które głaszały się po wielkich brzuchach i cieszyły, że na zapisie KTG serce ich dziecka bije tak miarowo. A najbardziej chyba bolało, gdy lekarz na obchodzie, wiedząc łzy i rozpacz, wruszał ramionami i „pocieszał”: – Niech pani nie płacze, urodzi pani kolejne dziecko.

Kobiety zaczęły też głośno mówić i pisać o tym, że nie mogą swych dzieci godnie pochować. Bo jeśli utracone dziecko nie miało 22 tygodni, a ważyło mniej niż 500 gramów, to nawet nie mogło mieć pogrzebu. Prawo na szczęście się zmieniło. Mentalność personelu medycznego oraz procedury medyczne – nie zawsze i nie wszędzie.

### Wszystkie dzieci ważne

W szpitalu na Madalińskiego twórcą rozwiązań, które pomaga-

# Stópkki zostaw

ją matkom w żałobie, jest dyrektor placówki prof. Bogdan Chazan. Jednak bez wsparcia personelu zmiany, które wprowadził w ciągu ostatnich kilku lat, nie mogłyby wejść w życie.

– Zasadą naszego szpitala jest to, że wszystkie dzieci są ważne: i te żyjące, którymi rodzice się cieszą, i te które umarły przedwcześnie, w łonach matek – opowiada oddziałowa Hanna Kulczycka. Na co dzień pracuje na oddziale położniczym. Jednak jej życiowym zadaniem, czy powołaniem raczej, jest pomoc kobietom po stracie. Gdy dzwoni telefon (a dzwoni nawet kilka razy dziennie), idzie na oddział ginekologiczny i tam stara się pomóc przejść przez traumę poronienia.

– Tak naprawdę najważniejsze jest, żeby pamiętać

o kilku prostych zasadach. Kobieta, która roni swoje dziecko, nie powinna przebywać razem z matkami, które urodziły lub niebawem urodzą. Nie powinna też np. słyszeć płaczu noworodków – bo to przysparza jej w najświeższym okresie żałoby dodatkowego bólu.

Matka otrzymuje od szpitala specjalny list, w którym w prostych słowach nie tylko składa się wyrazy współczucia, ale przede wszystkim rzeczowo informuje, jakie przysługują jej prawa i gdzie może szukać pomocy. Jest też informowana, że niezależnie od wieku dziecka, może je pochować.

– Niedawno mieliśmy z tym wielki problem. Ministerstwo zdrowia wystosowało do nas list, z którego wynikało, że można grzebać wyłącznie dzieci, których szczątki dało się wyodrębnić w badaniu histopatologicznym – mówi pani Hanna. – Tymczasem przecież przy bardzo małych dzieciach jest to trudne. I zaczęły się dramaty: przez prawie dwa miesiące kobiety, które chciały pochować swoje dzieci, nie mogły tego zrobić. Płakały, a my nie mogliśmy pomóc.

Szpital znalazł wyjście z tej sytuacji. W tej chwili możliwy jest pochówek dzieci, których ciała dało się po zabiegu wyodrębnić,





# riaają ślad

bądź też te – które wcześniej było widać na obrazie USG.

– Proszę sobie wyobrazić rozpacz matki, która widzi najpierw zdjęcie swojego dziecka, a potem jej się mówi że „nic nie zostało” i nie może pochować swojego skarbu. To nieludzkie! – opowiada pani Hanna.

## Godne pożegnanie

Jeśli rodzice chcą pochować swoje dziecko, szpital proponuje im też ostatnie spotkanie z malarstwem. Jeśli czują się na to gotowi, pani Hanna prowadzi ich do specjalnego pokoju pożegnań. Większość matek z tej możliwości korzysta. W niewielkim,

odizolowanym pomieszczeniu, stoi skromny stół, krzesła. Na stole jest Matka Boża – mała figurka, którą matki w żałobie dostały od Marii Bienkiewicz z Fundacji Nazaret. Fundacja od lat zajmuje się ochroną życia, pomocą kobietom ciężarnym. Zorganizowała też pierwsze pogrzeby dzieci umarłych w łonach matek. Na ścianie wisi krucyfiks, również od pani Marii.

– Gdy przychodzi tu mama, czasem oboje rodzice, a nawet dziadkowie, wszyscy mogą usiąść, popłakać, pomodlić się – opowiada pani Hanna. – Na stole stawiam trumienkę lub urnę. Jeśli matka sobie życzy, może przytulić dziecko. Bo nie ma ciała dziecka, którego nie można pokazać matce. Raz podaję zawiniątko z dzieckiem w jej ramiona, innym razem do matczynych rąk. A gdy dziecko jest najmniejsze z najmniejszych, pani Hanna podaje rodzicom małe pudełeczko owinięte białą szmatką. Matka zawsze wzruszy się swoim skarbem – choćby miało kilka centymetrów.

Położna umożliwia też rodzicom zrobienie odcisku stópki lub małej rączki. Rodzice lub ona sama delikatnie maczają stopę dziecka w farbie, delikatnie przyciskają ją do kartonika. Jest na nim napis: „Nie ma stópki tak małej, by nie mogła zostawić śladu”...

Lecz chyba najbardziej wzruszające są sytuacje, gdy do po-

koju pożegnań przychodzi starszy brat lub siostra. Kiedyś przyszedł kilkulatek, który koniecznie chciał powiedzieć umarłemu braciśzkowi „do widzenia”. Widząc niewielkie zawiniątko, poprosił panią Hannę:

– Obudź go!

– Wiesz, on jest już w niebie, spokojnie śpi, nie będziemy go budzić. Dobrze?

– Dobrze...

Innym razem niewidomy kilkunastoletek bardzo chciał pożegnać kilkunastotygodniową siostrzyczkę. Ale żeby zobaczyć bez zdrowych oczu, trzeba dotknąć. Zrobił to delikatnie, przez małe pieluszki, w które była zawinięta.

– Już widzę. Jest śliczna.

## Ostatnia postuga

Nie wszyscy rodzice chcą lub mogą sami pochować dziecko. Ciało dzieci zabiera ok. 60 proc rodzin. Szpital organizuje pogrzeby pozostałych dzieci.

– Zmienia się mentalność nas wszystkich. Nawet jeśli w pierwszej chwili rodzice są w szoku i nie mają siły organizować pogrzebu, czują ulgę, że dziecko po śmierci zostało godnie potraktowane – tłumaczy pani Hanna. – Coraz częściej też przyjeżdżają na uroczystość, która dzięki wielkiemu sercu proboszcza ks. Józefa Maja odbywa się na cmentarzu przy kościele św. Katarzyny na Służewie.

Pani Hanna opowiada też o trudnych przypadkach, gdy kobieta chce pożegnać dziecko, lecz mąż jej to odradza, bo boi się, że będzie to dla niej dodatkowy ból.

– Pogrzeb jest bolesny, ale jakże ważny – przyznaje położna. – Domknięcie trumienki lub ostatnie spojrzenie na małą urnę, to często domknięcie żałoby. A bez naturalnego przejścia wszystkich etapów żałoby trudno wrócić do życia. Kobieta odizolowana, której każe się na siłę „zapomnieć i żyć dalej”, samotnie cierpi i wcale nie zapomina. ■

## Pomóżcie się pożegnać...



**MAŁGORZATA BRONKA**  
ze Stowarzyszenia Rodziców po Poronieniu – Październik

ma szczególne znaczenie dla dużej grupy rodziców. Jest to miesiąc pamięci o ich zmarłych dzieciach. W Polsce każdego roku tragedia ta dotyka wiele rodzin: 40 tys. kobiet przeżywa poronienie, 2 tys. dzieci rodzi się martwo, a kolejne 5 tys. nie dożywa swoich osiemnastych urodzin z powodu chorób i wypadków. Śmierć dziecka – bez względu na jej przyczynę czy wiek dziecka – jest wydarzeniem, które zostawia w nas ślad na całe życie.

Wsparcie, jakie mama i tata otrzymują w dniach tuż po śmierci dziecka, ma kolosalne znaczenie dla przeżycia całej żałoby. Niezwykle istotne jest, by personel medyczny, który towarzyszy rodzicom w momencie śmierci dziecka, był przygotowany do niesienia emocjonalnego wsparcia osieroconym rodzicom. To od postawy lekarza, pielęgniarki, położnej oraz od atmosfery, którą stworzą w szpitalu, zależy, czy rodzice ten bolesny czas będą wspominać spokojnie, czy jako czas dodatkowej traumy. W tym roku nasze stowarzyszenie prowadzi w szpitalach kampanię pod hasłem „Proszę, pomóż mi pożegnać się z dzieckiem...”. Do szpitali trafiają ulotki, plakaty oraz broszury, dotyczące pracy z pacjentką doświadczającą przegranych narodzin. Z okazji Dnia Dziecka Utraconego, obchodzonego 15 października, w wielu miastach w Polsce odbywają się spotkania rodziców po stracie i Msze święte w intencji zmarłych dzieci i ich rodzin.

**Tegoroczny Dzień Dziecka Utraconego ma zwrócić uwagę na możliwości pożegnania się rodziców z ich zmarłymi przed narodzeniem dziećmi**

Kapucyni potrzebują pomocy, by... pomagać

# Zupa to za mało

Kolejka bezdomnych, która **codziennie od 20 lat ustawia się do jadłodajni** na Miodowej, jest coraz dłuższa. Zakonnicy chcą jednak nie tylko ich karmić, ale pomóc rozpocząć normalne życie.

**Z**aden z nich nie wybrał sobie bezdomnego losu – mówi brat Piotr Wardawy, kapucyn z ul. Miodowej.

Na ulicę trafili, bo tak ułożyły się okoliczności. A po roku, dwóch, spędzonych między noclegiem na klatce schodowej a dworcową ławką czy schroniskiem, po prostu zaakceptowali swoją biedę.

– Wciąż trafiają do nas nowi. I niestety, jest ich więcej niż tych, którym udaje się wyrwać z bezdomności – podkreśla zakonnik.

We wrześniu Bracia Mniejsi Kapucyni z Miodowej powołali Fundację im. bł. Aniceta Koplńskiego, męczennika II wojny światowej, który w pamięci warszawiaków zapisał się niezwykłym zaangażowaniem na rzecz ubogich. Fundacja ma zbierać pieniądze na rozbudowę jadłodajni i organizować pomoc dla bezdomnych. Pierwszym fundatorem i twarzą fundacji został aktor Radosław Pazura.

## Bo schody były za strome

Kapucyni na wewnętrznym dziedzińcu chcą zbudować nową kuchnię, która będzie w stanie obsłużyć o połowę więcej bezdomnych niż do tej pory.

– Dziś w trzech stulitrowych garnkach możemy przygotować zupę dla maksimum 350 osób. Profesjonalna jadłodajnia mogłaby pomagać codziennie nawet 500 bezdomnym – mówi br. Piotr,



**Wzniesienie nowej jadłodajni z ośrodkiem terapeutyczno-medycznym dla bezdomnych będzie kosztować ok. 4 mln zł. – Ruszymy, gdy uda się zebrać pierwszy milion – zapewnia o. Piotr Wardawy**

pokazując strome wąskie schody, po których trzeba dziś nosić produkty i wielkie garnki z zupą.

Obok profesjonalnej kuchni w nowym ośrodku na zapleczu klasztoru powstałyby magazyny żywności, punkt wydawania ubrań i darów, pomieszczenie socjalne dla wolontariuszy zatrudnionych w kuchni, z szatnią i zapleczem sanitarnym. Na piętrze będą mieścić się biuro, gabinet lekarski z ambulatorium, gabinet psychologa i salka terapeutyczna. Na podniesienie o kondygnację istniejącego parterowego budynku wstępnie zgodził się już konserwator zabytków.

– To wszystko ma nam skuteczniej pomagać w wychodzeniu z bezdomności – podkreślają kapucyni.

## Pomagać to sztuka

Zakonnicy od lat starają się tworzyć środowisko osób przejętych losem bezdomnych. W każdy czwartek o godz. 18.30 w jadłodajni z ubogimi spotyka się 10 volonta-

riuszy, którzy organizują dla nich grupę samopomocową. W kuchni stałe dyżury przy gotowaniu i wydawaniu posiłków pełni kilkudziesięciu innych. W pomoc bezdomnym udało się zaangażować nawet teatr Emiliana Kamińskiego. Od trzech lat bezdomni wyruszają z franciszkańską brązową grupą na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy, a wkrótce na Miodowej ma też powstać kolejna warszawska rada Rycerzy Kolumba.

– Chcemy stworzyć modę na pomaganie ubogim wśród warszawskich firm. Wiele z nich rozumie i popiera ideę biznesu odpowiedzialnego społecznie – dodaje o. Piotr Wardawy.

Kiedy z bezdomnymi po powodzi pojechał do Wilkowa pomagać tym, którzy w żywiole dwukrotnie tracili dorobek życia, podopieczni o. Piotra dostrzegli, że są ludzie mający równie mało jak oni. I że sami mogą być komuś potrzebni.

– Problem bezdomności to w dużej mierze efekt zaburzonych relacji z innymi ludźmi. Dlatego jeszcze zimą chcemy rozpocząć nowy projekt „Anioł w Warszawie”. Będzie to propozycja dla tych, którzy chcą pomóc konkretnej bezdomnej osobie wyjść na prostą, ale nie wiedzą, jak się do tego zabrać – zapowiada o. Piotr.

**Tomasz Gołąb**

## Pomóż

Budowę jadłodajni można wesprzeć osobiście, pomagając w dziełach kapucynów albo wpłacając dowolne kwoty na konto budowy jadłodajni: PKO BP 28 1020 1013 0000 0302 0128 6244, Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie Warszawa 00-245, ul. Kapucyńska 4, tel. (22) 831 31 09, (22) 831 31 09, fax (22) 635 74 94, [www.jadlodajnia-miodowa.org](http://www.jadlodajnia-miodowa.org).



Zamknęły sklepy, liczą odszkodowania

## Plomba na dopalacze

**Miasto wypowiedziało wojnę sprzedawcom.**

Po zamknięciu 103 punktów, w których handlowano substancjami psychoaktywnymi, w Warszawie rusza kampania informacyjna o ich szkodliwości.

W czasie weekendowej ogólnopolskiej akcji sanepidu w Warszawie i okolicach zamknięto 103 sklepy z dopalaczami – substancjami oddziałującymi na układ nerwowy człowieka, często pochodnymi narkotyków, które sprzedawane są jako przedmioty kolekcjonerskie, a reklamowane jako „legalne narkotyki”. Na polecenie minister zdrowia Ewy Kopacz, główny inspektor

sanitarny Przemysław Biliński zarządził kontrolę, która pozwala na wycofanie artykułów zagrażających zdrowiu publicznemu i umożliwia zamknięcie oferujących je sklepów. To efekt opisanych przez media przypadków zatrucia produktami z tzw. smartshopów.

30 września radni Warszawy poprosili prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz o informację, czy w miejskich lokalach, na bazarach oraz w innych obiektach zlokalizowanych na terenach należących do miasta, prowadzi się sprzedaż dopalaczy. Zaapelowali też do Sejmu o pilne uregulowania prawne, które wspomogłyby walkę z handlem niebezpiecznymi substancjami.

4 października prezydent Warszawy wydała rozporządzenie, zgodnie z którym w stolicy nie będzie można wynajmować lokali na sprzedaż lub promocję dopalaczy. Umowy już zawarte z takimi najemcami mogą być natychmiast wypowiedziane.

Straż miejska sprawdza, czy właściciele zaplombowanych sklepów przestrzegają zakazu sprzedaży. W kilkunastu przypadkach ten zakaz złamano.

Handlujący dopalaczami nie dają za wygraną. Bez przeszkód ich towary można zamówić przez internet, z dowozem do domu. Na swojej stronie internetowej jedna z sieci zamieszcza licznik szacowanej wartości odszkodowania za placówki zamknięte „na skutek bezprawnych działań organów państwa”. Tyle samo pieniędzy, jej zdaniem, w każdej sekundzie, „trafia teraz do karteli narkotykowych”, bo klienci zamiast niedostępnych łagodnych środków będą stosować mocniejsze.

W połowie października w Warszawie ruszy kampania informująca o szkodliwości dopalaczy, sprzedawanych pod postacią tabletek, cukierków, proszków i mieszanek ziół. One też uzależniają, mają w swoim składzie szkodliwe substancje i mogą być zagrożeniem dla życia. W ostatnim kwartale do warszawskich szpitali trafiło 11 osób zatrutych dopalaczami, w tym troje dzieci. **jww**



JOANNA JURECZKO-WILK

Zaplombowane wejście do sklepu na Ursynowie, reklamującego się jako miejsce sprzedaży „legalnych narkotyków”

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

**DZIAŁ REKLAMY:** tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82  
e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

## Książki dla Czytelników

## Paciorki zalatanych

Ks. Jan Twardowski mówił, że Różaniec jest cudowny. Bo **można go odmawiać przy obieraniu kartofli.**

Dotychczas w pelplińskim Wydawnictwie Bernardinum ukazały się cztery książki ks. Jana. Trzy, w tym jedna z wierszami oraz dwie z rozważaniami, dotyczyły kapłaństwa, czwarta poświęcona była nabożeństwu Drogi Krzyżowej. Na początku października Bernardinum pokazało nową część serii, tym razem o Różańcu. Książka „Życie jak Różaniec” przynosi rozważania wybrane z homilii z lat 1962–1998. Są to niepublikowane dotąd fragmenty wzbogacone o dwa wiersze z lat 1946 i 2006, podkreślające znaczenie modlitwy różańcowej w życiu Jana Twardowskiego, kapłana i poety. Ostatni, pisany na szpitalnym łóżku 18 stycznia, w dniu śmierci, ma zaledwie sześć

wersów. Ks. Jan odchodził, prosząc Boga, by raczył przyjąć jego życie jak Różaniec. Stąd tytuł.

Czy może nas dziwić, że ks. Twardowski, który bez przerwy zapraszał do spojrzenia na świat i wiarę oczami dziecka, ukochał właśnie Różaniec? I to odmawiany czasem najzupełniej mechanicznie, bez głębszej refleksji? Książd poeta mówił, że Różaniec to klucz do Pana Boga, bo istotą tej modlitwy jest trzymanie się, trwanie, wierność, choćby po ciemku. Ks. Janowi z Krakowskiego Przedmieścia Różaniec wydawał się też modlitwą najbardziej aktualną. „Dzisiaj człowiek jest zalatany. Nie ma czasu na dokładną modlitwę ani na rozmyślanie. Otoczony interesantami, tysiącem spraw, może tylko chwycić się Różańca, gdziekolwiek jest, i budować sobie dach nad głową, celę, małą kapliczkę, miejsce, gdzie nagle może się znaleźć i odetchnąć Bożą atmosferą obecności Jezusa i Matki Bożej”.



Ks. Twardowski zachwycał się Różańcem: że prosty, a jednocześnie natchniony; że mądry, a pozwala największym uczonym stać się dziećmi; że uczy dobrego humoru, a jednocześnie potrafi okiełznać największe ludzkie potwory – cierpienie i śmierć. Jedno w tej modlitwie jest jednak najbardziej cudowne: że pozwala naszemu życiu nie dzielić się na część świętą i powszednią. Bo Różaniec brzmi tak samo i w kościele, i przy obiera-

niu kartofli.

Wśród czytelników, którzy do 25 października nadeślą na adres warszawskiej redakcji (ul. Nowogrodzka 47a, 00-695 Warszawa) kartkę pocztową ze swoimi danymi osobowymi i hasłem „Życie jak Różaniec”, rozlosujemy trzy egzemplarze książki.

Tomasz Gołąb

## zapowiedzi

## Rekolekcje na dobry początek

**Od 17 do 20 października**, codziennie o godz. 19.30, w sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61 odbywać się będą rekolekcje na dobry początek roku akademickiego. Poprowadzi je ks. Roman Gruszewski z przyjaciółmi. Zaproszeni na nie są studenci należący do duszpasterstwa akademickiego i ci, którzy dopiero rozpoczynają studia.

## Kochać i być kochanym

Tomasz Zubilewicz, dr Szymon Grzelak i ks. Marek Dziewiecki będą uczyć studentów miłości radosnej i wiernej. Akademiczkie Stowarzyszenie Katolickie Soli Deo **od 20 października do 13 listopada** organizuje 6 edycję Laboratorium Miłości. To odpowiedź na potrzeby i wyzwania współczesnego człowieka chcącego kochać i być kochanym nieodwołalnie. Przygotowaliśmy projekt obfitujący w konferencje i warsztaty, które będą fascynującymi lekcjami, umożliwiającymi coraz lepsze rozumienie fenomenu miłości – zapowiadają organizatorzy. Pierwsze spotkanie odbędzie się **22 października** o godz. 18.30 w Dużej Auli Akademii Pedagogiki Specjalnej. O kobiecie

i mężczyźnie – dwóch światach i jednej miłości opowie Michał Piekara.

Więcej informacji na [www.solideo.pl](http://www.solideo.pl).

## Młodzi mają głos

II Ewangelizacyjne Forum Młodych Archidiecezji Warszawskiej odbędzie się **od 22 do 24 października** w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na Bielanach, pod hasłem: „Nie możemy nie mówić”. W programie m.in. warsztaty, dyskoteka ewangelizacyjna, ciekawe konferencje i praca w grupach. Zapisy u duszpasterzy lub w internecie: [www.jezus.waw.pl/forum/zgloszenia](http://www.jezus.waw.pl/forum/zgloszenia).

## Organy wciąż grają

Do końca października w warszawskich świątyniach odbywają się koncerty XI Warszawskiego Festiwalu Organowego „Organy Śródmieścia”. **24 października** o godz. 19.15 Gedymin Grubba zagra w kościele kapucynów, przy ul. Miodowej 13. **31 października** o godz. 17 w bazylice Świętego Krzyża, przy Krakowskim Przedmieściu 3, będzie można posłuchać Waldemara Krawca.

## Relikwie św. Stefana

Na zakończenie misji parafialnych w parafii

św. Stefana, przy ul. Czerniakowskiej 137, **24 października** o godz. 10 abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św., w czasie której parafia przyjmie relikwie patrona, przywiezione z Węgier.

## Spotkania z Biblią

**25 października**, po Mszy św. o godz. 19, w kościele św. Kazimierza przy Rynku Nowego Miasta, odbędzie się kolejne spotkanie biblijne. Poprowadzą je: o. dr Waldemar Linke CP, ks. dr Krzysztof Siwek i ks. dr Andrzej Tulej.

## Słowa Prymasa Tysiąclecia

W ramach przygotowań do przyszłorocznej 30. rocznicy śmierci sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela rozpoczęła się 9-miesięczna nowenna przypominająca sylwetkę Prymasa Tysiąclecia, jego nauczanie oraz wpływ, jaki wywarł na życie Kościoła i ojczyzny. W każdą środę o godz. 19 odprawiana jest Msza św. o beatyfikację, za przyczyną św. Zygmunta Felińskiego. Po Mszy każdy uczestnik otrzyma fragment z nauczania Prymasa Tysiąclecia do rozważań w domu i będzie mógł wziąć udział w konwersatorium w sali nad zakrystią, zatytułowanym: „Soli Deo – samemu Bogu”. Konwersatorium poprowadzi proboszcz ks. Bogdan Bartołd. ■